

Sygn. akt V ACa 631/15

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 15 marca 2016 r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach V Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący :	SSA Tomasz Pidzik
Sędziowie :	SA Jadwiga Galas (spr.) SO del. Piotr Suchecki
Protokolant :	Barbara Franielczyk

po rozpoznaniu w dniu 15 marca 2016 r. w Katowicach

na rozprawie

sprawy z powództwa B. J.

przeciwko P. G.

o ochronę dóbr osobistych

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Gliwicach

z dnia 28 maja 2015 r., sygn. akt I C 89/14

1. oddala apelację;
2. zasądza od powoda na rzecz pozwanego kwotę 3.600 (trzy tysiące sześćset) złotych tytułem kosztów postępowania apelacyjnego;
3. przyznaje adwokatowi C. C. – Kancelaria Adwokacka ul. (...) (...) (...) G. od Skarbu Państwa (Sądu Okręgowego w G.) kwotę 6.974,10 (sześć tysięcy dziewięćset siedemdziesiąt cztery 10/100) złote w tym 1.304,10 złote podatku od towarów i usług, tytułem kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej powodowi z urzędu w postępowaniu apelacyjnym.

SSO del. Piotr Suchecki	SSA Tomasz Pidzik	SSA Jadwiga Galas
-------------------------	-------------------	-------------------

UZASADNIENIE

B. J. wniósł ostatecznie o zasądzenie od pozwanego P. G. kwoty 200.000 zł jako zadośćuczynienia oraz kwoty 200.000 zł jako odszkodowania oraz opublikowania przeprosin w (...). P. G. miał go fałszywie oskarżyć podając, że pozwany dowoził do firmy powoda „w okresie od lipca 2004 do listopada 2004 nagrobki granitowe i to kilkadziesiąt razy”, mimo iż w tym okresie przebywał on w areszcie śledczym. B. J. wypowiedział się także w zakresie związku przyczynowego między fałszywymi zeznaniami P. G., a swoim tymczasowym aresztowaniem.

P. G. wniósł o oddalenie powództwa podając, że nigdy nie toczyło się przeciwko niemu postępowanie karne w sprawie fałszywych zeznań. Przed Sądem karnym wyjaśnił, że składając zeznania w postępowaniu przygotowawczym pomylił się w zakresie daty, do której woził pomniki (lipiec- listopad). Ponadto podał, że B. J. został skazany za przywłaszczenie „nie mniej niż 30 nagrobków”, a jego zeznania nie stanowiły jedynej podstawy skazania.

Wyrokiem z dnia 28 maja 2015 roku Sąd Okręgowy w Gliwicach oddalił powództwo (pkt 1), odstąpił o obciążeni powoda kosztami postępowania (pkt 2) oraz przyznał adwokatowi C. C. od Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Gliwicach kwotę 3.977 zł złotych tytułem pomocy prawnej udzielonej P. G. z urzędu (pkt 3).

Sąd Okręgowy ustalił, że w dniu 29.04.2004 r. P. G. (zatrudniony jako kierowca w firmie (...) Z. M.) - w Komendzie Miejskiej Policji w G. opisał jak z synem szefa M. M. przywoził nagrobki do G. w ramach współpracy z D. B. i jej konkubentem B. J. - „około kwietnia, maja 2003 roku”. Sąd wskazał, iż P. G. zeznał wtedy: „zgodnie z ustaleniami wtedy dostarczyliśmy kompletne cztery nagrobki, za które po sprzedaży miała być uregulowana należność. Wtedy na miejscu M. M. podpisał umowę o współpracy z D. B., nie znam szczegółów, mnie to nie interesowało. Na dostarczone nagrobki wystawili pokwitowanie. Potem już w zależności od zamówienia w okresie do około listopada 2003 roku dostarczałem kilkadziesiąt razy elementy nagrobków...” oraz: „Ponadto miała miejsce około lata większa dostawa około 8-10 kompletnych nagrobków z wystawki we W.... Inne dostawy to każda było to około 3-4 kompletne nagrobki...”, a także: „gdy mnie szef o to prosił upominałem się o zapłatę, zwłaszcza, iż było widać, że nagrobki schodzą z placu”. Zeznania obciążające B. J. złożyli także byli pracownicy powoda.

Sąd Okręgowy wskazał, że wyrokiem z dnia 14.10.2010 r., sygn. III K 1799/07 Sąd Rejonowy w Gliwicach uznał B. J. za winnego tego, że „w okresie od stycznia 2003 r. do kwietnia 2004 r. w G. prowadząc działalność gospodarczą pod nawą (...), a także będąc pełnomocnikiem D. B. prowadzącej działalność gospodarczą pod nazwą (...) i faktycznie się nią zajmując, działając w krótkich odstępach czasu, w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, wprowadzając w błąd kontrahentów co do zamiaru wywiązania się z zapłaty zgodnie z przyjętymi zobowiązaniami, doprowadził ich do niekorzystnego rozporządzenia mieniem o łącznej wartości 210.329,46 zł stanowiącym mienie znacznej wartości, w tym P. M. i Z. M. doprowadził do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w postaci nagrobków wydanych na ekspozycję celem dalszej odsprzedaży oraz wykonanych na zamówienie o łącznej wartości 165.530 zł.” Opisany czyn dotyczył także pięciu innych pokrzywdzonych. Oskarżony skazany został na karę 3 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności. W kolejnych punktach wyroku opisano inne czyny oskarżonego, w tym dotyczące składek należny do ZUS.

W uzasadnieniu wyroku karnego, w zakresie przestępstwa wobec P. M. i Z. M., Sąd wskazał, że oparł się na zeznaniach siedemnastu osób, w tym P. G. oraz w niewielkiej części na wyjaśnieniach B. J.. Sąd Okręgowy powołał się na ustalenia Sądu karnego, zgodnie z którymi w 2003 roku wiosną „z B. J. nawiązał kontakt P. M. reprezentujący działalność gospodarczą pod nazwą (...)w L.. Doszło do nawiązania współpracy od strony formalnej najpierw z firmą (...), stosowną umowę przechowania podpisała D. B. w dniu 22 maja 2003 r., a następnie z jego firmą (...), umowa zawarta została 6 sierpnia 2003 r. Przedmiotem współpracy była ekspozycja nagrobków celem dalszej ich odsprzedaży oraz rozliczenia się z dostawcą, a także produkcja i dostarczanie nagrobków pod zamówienia konkretnych klientów”.

Sąd Okręgowy wskazał, że zeznając przed Sądem karnym P. G. podał, że jeździł do powoda przez 3 miesiące, „bodajże od kwietnia do lipca”, średnio 3 razy w tygodniu, za jednym kursem były to 3 lub 4 nagrobki. P. G. podał, że był tymczasowo aresztowany w lipcu w 2003 roku na 3 miesiące. Wyjaśnił dlaczego w postępowaniu przygotowawczym zeznawał inaczej, wskazując na możliwą pomyłkę w nazwach miesięcy - lipiec i listopad. Podał, że nie pamięta czy czytał protokół z zeznaniami, był „świeżo po areszcie, zdenerwowany”. Sąd karny zauważył, że P. G. popadł w sprzeczność, początkowo bowiem twierdził, iż uczestniczył w dostawie nagrobków w czasie, gdy bezsprzecznie nie mógł tego czynić, był bowiem pozbawiony wolności, niemniej okoliczność ta nie mogła choćby pomniejszać znaczenia tego, że dostawy były, im przecież oskarżony nie przeczył. W swych wyjaśnieniach oskarżony B. J. odnośnie ilości nagrobków przywożonych z firmy M. wskazał iż „mogło być ich kilkadziesiąt”.

Sąd Okręgowy wskazał, że wyrokiem Sądu Okręgowego w Gliwicach z dnia 13 lipca 2011r., VI Ka 194/11 uchylono niektóre opisane punkty zaskarżonego wyroku z 14.10.2010 roku z uwagi na przedawnienie, natomiast punkt dotyczący M. pozostał bez zmian. Odnośnie zeznań P. G. Sąd karny odwoławczy stwierdził, iż skoro doszło do dostarczenia przez firmę M. nagrobków, to błędne wskazanie części okresu, w którym dostawy te miały zostać zrealizowane trafnie nie zostało przez Sąd pierwszej instancji uznane za skutkujące deprecjacją całości zeznań P. G..

Sąd Okręgowy ustalił również, że przeciwko P. G. nie toczyło się postępowanie w sprawie składania fałszywych zeznań.

W 2004 roku B. J. został zatrzymany a następnie aresztowany w dniu 1 maja 2004 r. Areszt został uchylony w dniu 11.01.2006 r. Jeszcze w areszcie B. J. otrzymał pomoc prawną od współosadzonego i dowiedział się że P. G. w okresie opisywanym w swych zeznaniach przebywał w areszcie. Po aresztowaniu B. J. zostawił pełnomocnictwo do prowadzenia działalności swojej ówczesnej konkubinie – D. B.. Doprowadziła ona do likwidacji działalności gospodarczej, a następnie przejęła majątek konkubenta i jego kontakty handlowe. Rozpadowi uległo życie osobiste powoda, pogorszeniu uległo jego zdrowie psychiczne. Konkubina współpracuje obecnie z A. S. - byłym pracownikiem powoda. D. B. i A. S. zostali skazani w sprawie IX K 1375/06 przez SR w Gliwicach na tle zaistniałego konfliktu z powodem wynikającego z nierozliczenia się z majątku firmy powoda.

Sąd Okręgowy ustalił, że B. J. utrzymuje się z renty w kwocie 780 zł, ma sądowy nakaz eksmisji z mieszkania. Postępowanie wykonawcze w zakresie wykonania kary łącznej 3 lat i 8 miesięcy pozbawienia wolności zawieszono z przyczyn zdrowotnych.

Stan faktyczny Sąd Okręgowy ustalił w oparciu o dowody z dokumentów oraz zeznania świadków. Sąd nie dał wiary zeznaniom B. J., który stwierdził, że M., G. i S. byli w zмовie. Okoliczność taka nie znalazła bowiem potwierdzenia w pozostałym materiale dowodowym. Sąd oddalił wniosek o przeprowadzenie dowodów z opinii biegłych z zakresu księgowości i medycyny, wobec braku związku przyczynowego między zachowaniem P. G., a sytuacją majątkową i zdrowotną B. J..

Sąd Okręgowy w pierwszej kolejności wskazał, że zarzut przedawnienia okazał się niezasadny, zgodnie z treścią art. 442 k.c. w poprzednim brzmieniu. Czyn zarzucany P. G. stanowił występki. Sąd wskazał, odnośnie zarzucanego czynu składania fałszywych zeznań przez P. G., że nie tylko nie toczyła się sprawa karna przeciwko P. G., ale oba sądy karne zaakceptowały skorygowane zeznania tej osoby.

W ocenie Sądu nie można mówić o fałszywych zeznaniach, gdyż nie wykazano, by pozwany celowo i świadomie jako świadek mówił nieprawdę. Obiektywnie pierwotne zeznania P. G. nie były prawdziwe, czego obecnie nikt nie neguje. Rozbieżności dotyczyły czasokresu i ilości przywożonych nagrobków. Wypowiedź o tym, że nagrobki „schodzą z placu” nie została wykazana. Wypowiedź ta nie była przedmiotem szczególnego zainteresowania sądów karnych. Ilość nagrobków nie była w zeznaniach P. G. jako świadka dokładnie określona, tego samego wyrażenia „kilkadziesiąt” użył w wyjaśnieniach oskarżony. Sąd zaznaczył, że ilość nagrobków sama w sobie nie decydowała o bycie przestępstwa, o które podejrzewany był B. J.. Podobnie było w ocenie Sądu z czasookresem czynu oskarżonego. Nie miał on bowiem wpływu na decyzję o tymczasowym aresztowaniu. Innymi słowy, gdyby P. G. zeznając na policji podał prawidłowy okres wożenia nagrobków i dokładną ich ilość, nie zmieniliby to decyzji organu prowadzącego

postępowanie przygotowawcze, gdyż różnice te dla bytu zarzucanego czynu nie miały znaczenia. Organ prowadzący postępowanie karne wiedział, że P. G. jest pracownikiem M., a zatem musiał przedmiotowe zeznania oceniać przez pryzmat tych okoliczności. Postawę B. J. ocenił sąd karny jako opartą „na przerzucaniu odpowiedzialności na innych i negowaniu niemal wszystkiego”. Ustalono także, że „B. J. najzwyczajniej uznał, iż za to wszystko, co sam zrobił, lub czego sam nie uczynił, zawsze jest odpowiedzialny ktoś inny, nigdy on sam”.

Sąd Okręgowy podkreślił, że sama omyłka w czasie i niedokładność w ilości przewożonych nagrobków- w oderwaniu od wątku aresztowania, w niczym nie narusza dóbr osobistych powoda. Odnośnie zeznań pozwanego składanych w Komendzie Policji i przed Sądem Rejonowym, Sąd zaznaczył, że ich treść wynika z protokołów pisemnych. Zeznania nie były nagrywane a zatem nie ma innej możliwości ustalenia tego co zostało zeznane. Świadek zeznający nie ma wpływu na formę zapisania zeznań protokołowanych pisemnie, nie może domagać się wiernego ich zapisywania słowo w słowo, może jedynie, po ich odczytaniu korygować treść. Zeznania P. G. były subiektywnie prawdziwe, zeznający był o prawdziwości faktów przekonany. Sąd wskazał, że aby rozważyć skutki aresztowania na zdrowiu fizycznym i psychicznym powoda należało wpiery ustalić adekwatny związek przyczynowo – skutkowy między zeznaniem P. G., a aresztowaniem B. J.. Takiego związku w ocenie Sądu nie było.

Zgodnie z art. 23 i 24 kc dobra osobiste człowieka pozostają pod ochroną prawa cywilnego. Ten, czyje dobro osobiste zostaje naruszone może żądać zaniechania tego działania, chyba że nie jest ono bezprawne. Przesłanka bezprawności działania ujmowana jest w prawie cywilnym szeroko, przyjmuje się mianowicie, że bezprawne jest każde działanie sprzeczne z normami prawnymi, a nawet z porządkiem prawnym oraz zasadami współżycia społecznego. Jednak nawet przy tak szerokim zakresie pojęcia bezprawności, działania pozwanego nie można określić jako bezprawne. Wypowiedzi P. G. miały na celu dobro wymiaru sprawiedliwości. Jedną z okoliczności wyłączających bezprawność jest działanie w ochronie uzasadnionego interesu. Sąd Okręgowy wskazał, że ograniczył się do badania tylko tych wypowiedzi, które powód wskazał w pozwie, w żadnym wypadku Sąd nie ingerował w dalej idący konflikt powoda z innymi osobami.

Wszystkie wypowiedzi pozwanego doprowadziły Sąd do przekonania, że rzeczywiście fakty wskazywane w zeznaniach pozwanego przed Sądem Rejonowym istotnie miały miejsce, a różnice dotyczyły tylko czasokresu i ilości nagrobków. Pozwany wypowiadając swe słowa nie wykazał się wystarczającą starannością i rzetelnością w omawianym zakresie, ale w swej istocie zeznania pozwanego były prawdziwe. Dopiero złożenie zeznań subiektywnie nieprawdziwych (a taka sytuacja tu nie miała miejsca) wyłączyłaby ochronę prawną i uczyniła je działaniem bezprawnym.

Sąd Okręgowy oddalił zatem roszczenie o zadośćuczynienie z uwagi na brak naruszenia dóbr osobistych. Sąd oddalił także roszczenie o odszkodowanie, wobec braku przesłanek z art.361 kc i art.415 kc.

O kosztach postępowania Sąd orzekł na zasadzie par.2 ust 3 rozporządzenia w sprawie opłat za czynności adwokackie. Sąd odstąpił od obciążania B. J. kosztami postępowania na zasadzie art.102 kpc. Sądowi nie umknęło, iż powód prawomocnym wyrokiem karnym został skazany za czyny opisane powyżej, i to że w dużej części w postępowaniu karnym nastąpiło przedawnienie. Uznał, że nie ma podstaw do uwzględnienia powództwa co wykazano wyżej, ale są wystarczające podstawy do zastosowania szczególnego przepisu o kosztach, wobec sytuacji życiowej powoda, który jest schorowaną osobą. B. J. w dobrej wierze wystąpił do sądu wskutek uzyskania w areszcie pomocy prawnej (opisanej w artykule z gazety dołączonym przy pozwie). W dacie składania pozwu był on subiektywnie przekonany o związku przyczynowym pomiędzy jego aresztowaniem, a zeznaniami P. G..

Apelację od powyższego wyroku wniósł powód, zaskarżając wyrok w całości. Podniósł zarzut błędu w ustaleniach faktycznych i naruszenia art. 233 k.p.c. poprzez:

- niedanie wiary zeznaniom powoda, w zakresie, w jakim twierdził on, że pozwany miał interes, w tym by pomawiać powoda;

- danie wiary w całości zeznaniom pozwanego i przyjęcie braku umyślności przy składaniu nieprawdziwych zeznań, podczas, gdy czyn pozwanego charakteryzował się umyślnością w rozumieniu art. 9 k.k.;

- błędne przyjęcie, że postawa pozwanego w toku postępowania karnego wskazywała na brak umyślności w składaniu fałszywych zeznań, podczas gdy zgodnie z art. 233 § 1 k.k. w zw. z art. 233 § 5 k.k. okoliczności ta nie miała znaczenia dla oceny bezprawności działania pozwanego;

- błędne przyjęcie, że podanie obiektywne nieprawdziwych okoliczności nie wyczerpuje znamion czynu zabronionego;

- błędne przyjęcie, że między nieprawdziwymi zeznaniami pozwanego, a szkodą i krzywdą powoda nie było związku przyczynowo – skutkowego, podczas gdy nieprawdziwe zeznania pozwanego dotyczące ilości nagrobków miały wpływ na tymczasowe aresztowanie powoda;

Ponadto powód podniósł zarzut naruszenia przepisów art. 278 § 1 w zw. z art. 227 k.p.c. poprzez nieprzeprowadzenie wnioskowanych przez powoda dowodów w opinii biegłych.

Formułując powyższe zarzuty, powód wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i orzeczenie zgodne z żądaniem pozwu, ewentualnie o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania. Ponadto powód wniósł o rozstrzygnięcie o kosztach według norm przepisanych.

W odpowiedzi na apelację pozwany wniósł o jej oddalenie oraz zasądzenie na swoją rzecz kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym w wysokości 3 600 zł. Pozwany wskazał, że wyrok Sądu Okręgowego jest prawidłowy.

Sąd Apelacyjny rozpoznając apelację powoda zważył, co następuje:

apelacja powoda podlegała oddaleniu. Sąd II Instancji podzielił i przyjął za własne ustalenia faktyczne Sądu Okręgowego, jak również podzielił ocenę zebranego w sprawie materiału dowodowego. W ocenie Sądu II Instancji, Sąd Okręgowy dokonał również prawidłowej interpretacji prawa materialnego, co czyni zbytecznym ponowne przytaczanie ustaleń oraz szczegółowych rozważań zawartych w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku. Skuteczne postawienie zarzutu naruszenia przez sąd art. 233 § 1 k.p.c. wymaga wykazania, że Sąd I instancji uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego. Apelujący nie wykazał jednak, aby Sąd meriti dopuścił się powyższych naruszeń. Nie jest natomiast wystarczające wyłącznie przekonanie skarżącego o innej niż przyjął Sąd Okręgowy wadze poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie niż ocena sądu.

Podkreślić należy, iż w niniejszej sprawie wbrew twierdzeniom strony powodowej brak było związku przyczynowo – skutkowego pomiędzy zeznaniami pozwanego P. G., a szkodą i krzywdą powoda. Powód swoje roszczenia opierał na twierdzeniach dotyczących popełnienia przez P. G. przestępstwa składania fałszywych zeznań stypizowanego w art. 233 § 1 k.k. Wskazać należy, że mimo dokonania przez Sądy karne oceny zeznań P. G. jako częściowo niezgodnych z ustalonym stanem faktycznym, nie toczyła się sprawa dotycząca możliwości popełnienia przez pozwanego wskazanego przestępstwa. Fakt popełnienia przestępstwa może być jednak, na potrzeby danego postępowania, stwierdzony również przez sąd cywilny. Kwestia ta podlegała ocenie Sądu I instancji, który nie dopatrywał się w działaniu pozwanego znamion przestępstwa. Ocenę taką podziela również Sąd Apelacyjny. Wskazać należy, że zgodnie z art. 233 § 1 k.k. - kto, składając zeznanie mające służyć za dowód w postępowaniu sądowym lub w innym postępowaniu prowadzonym na podstawie ustawy, zeznaje nieprawdę lub zataja prawdę, podlega karze. Zgodzić się należy z powodem, iż wskazane przestępstwo ma charakter formalny dla jego bytu nie jest konieczne zaistnienie skutku w postaci wpływu fałszywych zeznań na końcowe orzeczenie sądu, bądź innego organu. Oznacza to, że do wykazania naruszenia dóbr osobistych powoda nie byłoby wystarczające samo stwierdzenie złożenia fałszywych zeznań przez pozwanego. Podkreślić jednak należy, że przestępstwo z art. 233 § 1 k.k. może być popełnione wyłącznie umyślnie, co w niniejszej sprawie wyklucza możliwość popełnienia przez pozwanego przestępstwa. Zeznania pozwanego, które częściowo były obiektywnie nieprawdziwe, wywołane były omyłką pozwanego. Nie można więc w niniejszej sprawie mówić ani o działaniu pozwanego z zamiarem bezpośrednim, ani też z zamiarem ewentualnym. Nie sposób zasadnie twierdzić, że

pozwany, który pomylił czasookres dostarczanych pozwanemu nagrobków, i składając zeznania był przeświadczony o ich prawdziwości, powinien był liczyć się z możliwością ich błędności. Takie rozumowanie powoda zupełnie sprzeczne jest z wymogiem umyślności dotyczącym przestępstwa z art. 233 § 1 k.k. Jednocześnie w sprawie brak jest jakichkolwiek okoliczności mogących wskazywać na celowość działania pozwanego, w szczególności twierdzenia powoda o rzekomym spisku, nie znalazły żadnego potwierdzenia w zgromadzonym materiale dowodowym. Zeznania pozwanego, obarczone zwykłą omyłką, która została zauważona przez sądy karne i nie była kwestionowana przez pozwanego, nie mogły być zatem uznane za działanie cechujące się bezprawnością. Niezasadne były również twierdzenia powoda, o fałszywym podaniu przez pozwanego ilości nagrobków. P. G. mówił o kilkudziesięciu nagrobkach, w postępowaniu karnym liczba ta ustalona została jako „nie mniej niż 30”. Co istotne sam powód mówił o kilkudziesięciu nagrobkach. W tych okolicznościach nie sposób twierdzić, że pozwany złożył fałszywe zeznania co do ilości przywożonych przez niego nagrobków.

Podkreślić należy, że zeznania pozwanego były wyłącznie jednym z wielu dowodów, jakie zostały ocenione przez sądy karne w czasie podejmowania decyzji w przedmiocie tymczasowego aresztowania oraz wydania orzeczenia kończącego. Pozwany zeznawał co do okoliczności dotyczących współpracy powoda z pracodawcą pozwanego, co odnosiło się do jednego z wielu czynów zarzucanych powodowi. Powód został za te czyny skazany prawomocnym wyrokiem. Już z tej przyczyny, zdaniem Sądu Apelacyjnego, nie można zeznaniom pozwanego, jak czyni to powód, przypisywać kluczowego znaczenia. Analiza orzeczeń sądów karnych wskazuje, że sądy te nie kierowały się częściowo nieprawdziwymi zeznaniami pozwanego. Zeznania te zostały ocenione jako w pewnym zakresie niezgodne z ustalonym stanem faktycznym, co jednak nie powodowało całościowego przekreślenia wiarygodności zeznań P. G..

Wbrew twierdzeniom powoda uchylenie tymczasowego aresztowania nie było spowodowane oceną zeznań pozwanego jako nieprawdziwych (co zdaniem powoda przesądzało o prawdziwości tezy o zastosowaniu tymczasowego aresztowania w oparciu o fałszywe zeznania P. G.). Z orzeczenia Sądu karnego z dnia 11 stycznia 2006 roku w sposób jednoznaczny wynika, że przyczyną uchylenia tymczasowego aresztowania był wpływ czasu i zaawansowany etap, na jakim znajdowało się postępowanie karne przeciwko powodowi. Sąd uznał, że w celach zapobiegawczych nie jest już konieczne stosownie tymczasowego aresztowania.

Podsumowując zgodzić się należy z Sądem Okręgowym, iż w niniejszej sprawie nie doszło do naruszenia dóbr osobistych powoda. Zgodnie z art. 24 k.c. – ten, czyje dobro osobiste zostało zagrożone cudzym działaniem, może żądać zaniechania tego działania, chyba że nie jest ono bezprawne. Złożenie przez pozwanego częściowo nieprawdziwych zeznań co do czasookresu, w jakim pozwany dostarczał powodowi nagrobki, w żadnej mierze nie narusza dóbr osobistych powoda. Jak zostało bowiem wskazane przez Sąd Okręgowy, zeznania te pozostawały bez wpływu na ocenę sądu karnego co do tymczasowego aresztowania powoda, a następnie co do jego skazania. Słusznie Sąd Okręgowy wskazał również, że zeznania pozwanego obarczone omyłką nie były działaniem bezprawnym. W tych okolicznościach roszczenia powoda dotyczące zapłaty zadośćuczynienia oraz przeproszenia w prasie nie mogły zostać uwzględnione. Wobec braku jakiegokolwiek związku między złożeniem zeznań przez pozwanego, a trudną sytuacją finansową i osobistą powoda roszczenie o zasądzenie odszkodowania również słusznie zostało oddalone. Sąd Okręgowy nie naruszył przepisów art. 278 § 1 w zw. z art. 227 k.p.c. oddalając wnioski powoda o przeprowadzenie dowodów z opinii biegłych z zakresu księgowości oraz medycyny. Ustalanie zakresu krzywd i strat powoda było bezcelowe dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy, skoro powództwo co do zasady nie było uzasadnione.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Apelacyjny, na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację powoda. O kosztach postępowania Sąd Apelacyjny orzekł na podstawie art. 98 k.p.c. w zw. z art. 108 § 1 k.p.c. w zw. z § 6 pkt 7 w zw. z § 11 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu. Wskazać należy, że pozwany wniosł o przyznanie kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym w wysokości 3 600 zł, zatem mimo wyższej stawki adwokackiej w niniejszej sprawie, Sąd Apelacyjny koszty zastępstwa zasądził w wysokości wnioskowej przez pozwanego. W ocenie Sądu w postępowaniu apelacyjnym nie było podstaw do odstąpienia od obciążania powoda kosztami procesu. Zwolnienie takie w ocenie Sądu zasadne było na etapie postępowania pierwszoinstancyjnego, gdy powód, m.in. na podstawie artykułu prasowego, był subiektywnie

przekonany o zasadności swoich roszczeń. W ocenie Sądu powód, który po zapoznaniu się z uzasadnieniem Sądu Okręgowego, zdecydował się na złożenie apelacji, musiał liczyć się z ewentualną koniecznością poniesienia kosztów postępowania apelacyjnego. W ocenie Sądu nie zachodziły żadne nadzwyczajne przyczyny mogące uzasadniać zastosowanie art. 102 k.p.c. Zwolnienie powoda od kosztów sądowych zgodnie z art. 108 u.k.s.c. nie uzasadniało uchylecia obowiązku zwrotu kosztów postępowania przeciwnikowi procesowemu.

Sąd na podstawie art. 29 ust. 1 ustawy z dnia 26 maja 1982 roku prawo o adwokaturze w zw. z w zw. z § 6 pkt 7 w zw. z § 11 ust 1 pkt 2 w zw. § 13 ust. 1 pkt 2 wskazanego rozporządzenia – przyznał adwokatowi C. C. od Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Gliwicach kwotę 6974,10 zł, w tym podatek VAT, tytułem nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej powodowi z urzędu w postępowaniu apelacyjnym.

SSO del. Piotr Suhecki SSA Tomasz Pidzik SSA Jadwiga Galas